



Żniwa przyspieszone o dwa tygodnie

Plony, owszem, owszem...

Żniwa są w gminie już daleko zaawansowane, a u wielu rolników właściwie zakończone (wyjąwszy Pawłowice).

Bo też zaczęły się o dwa tygodnie wcześniej, niż normalnie w naszych okolicach.

Sprzyjała temu przemienna wiosna, raczej ciepła i dość mokra, co służyło przyspieszonej wegetacji. Zwłaszcza dobrze wpłynęło na zielonki i trawy.

Do zebrania mieliśmy (lub gdzieś niedługo jeszcze mamy):

- około 250 hektarów rzepaku,
- 2.443 hektary zbóż.

A wśród zbóż:

- 1.100 hektarów pszenicy,
- 620 hektarów jęczmienia,
- 150 hektarów pszenżyta,
- 170 hektarów owsa,
- 83 hektary żyta,
- oraz 320 hektarów mieszanek zbożowych.

Szacunkowo plony są następujące:

- pszenica 42 kwintale z hektara,
- żyto 35 kwintali z hektara,
- jęczmień do 50 kwintali z hektara,
- owses 35 kwintali z hektara.

Jeszcze raz podkreślam, iż są to tylko szacunki. U jednych rolników może być więcej, u innych mniej - jak to zwykle w gospodarce.

Skup zbóż konsumpcyjnych prowadzą Śląskie Zakłady Zbożowe. Najbliżej gminy:

- młyn Żory - pszenicę,
- młyn Pszczyna - pszenicę,
- młyn Wodzisław - pszenicę,
- elewator Tychy - pszenicę i żyto.

Jeśli zbiory przebiegną normalnie to rolnicy będą bawić się na gminnych dożynkach. Projektuje się by gospodarzem były Krzyżowice w dniu 13 września.

(według oceny Referatu Rolnictwa Urzędu Gminy)

Otoczenie godne szkoły

Pisałem już o robotach nad wykończeniem otoczenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących (z liceum) w Pawłowicach - Osiedlu.

Wygląda tam już całkiem estetycznie, o wygodzie nie mówiąc.

Dowody na zdjęciu.



FOTO GRAAR

W CAŁEJ GMINIE

Co się robi i będzie robić

Zgodnie ze swoją polityką władze gminy nadal prowadzą prace nad unowocześnianiem naszych miejscowości. Jedne są w toku, do innych trwają przygotowania. Ponieważ zlecenie robót wymaga sporządzenia dokumentacji, urządzania przetargów - owe przygotowania zajmują sporo czasu.

Jakie zatem prace są obecnie prowadzone, a jakie się przysposabia? Uważam za swój obowiązek poinformować o tym, ponieważ większość mieszkańców nie jeździ po całej gminie, nie ogląda i nie sprawdza. Zresztą niekiedy nawet we własnej miejscowości nie wszystko się zauważa. A więc...

PRACE, KTÓRE SĄ PROWADZONE

Na drogach.

- kładzenie nawierzchni na drodze gminnej, którą jest ulica Zielona w Pielgrzymowicach.

- remont ulicy Kruczej w sołectwie Pniówek, o co tyle zabiegali przedstawiciele tamtejszej ludności. (Mowa o tej części, której nie naprawiała KWK „Pniówek”, o czym zresztą pisze się w dalszej części numeru, w wypowiedzi p. Damiana Głanca).

- modernizacja ulicy Polnej w Pawłowicach-Osiedlu,

- budowa ulicy Stawowej w Pawłowicach,

- remont ulicy Zgodnej w Pniówku,

- remont ulicy Dąbkowej w Pniówku,

- remont ulicy LWP w Pawłowicach-Osiedlu,

- remont ulicy Górka w Pawłowicach.

Ponieważ poszczególne roboty są na różnym etapie - proszę nie trzymać mnie za słowo, jakobym twierdził, że „już się kończy” lub nie zaznaczyć, że „dopiero się zaczyna”. Gdy przyjdzie czas - napięte się o finale.

A zakończono mianowicie kładzenie nawierzchni ulicy Piaskowej w Jarząbkowicach oraz ulicy Szkolnej w Krzyżowicach.

Przy drogach.

- montaż oświetlenia parkowego wzdłuż deptaku w Pawłowicach-Osiedlu,

- oświetlenie ulicy Mikołaja Reja w Pielgrzymowicach,

- budowa parkingu przy ul. Polnej w Pawłowicach-Osiedlu,

wraz z dojściem i odwodnieniem,

- zagospodarowanie terenu przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach-Osiedlu,

- budowa parkingu w Krzyżowicach,

- budowa parkingu przy Ośrodku Zdrowia w Golasowicach.

Tu należy zaznaczyć, że właśnie parkingi w dużym stopniu decydują o rozładunku poboczy ulic, zwiększają stopień bezpieczeństwa na drogach i umożliwiają spokojne pozostawianie pojazdów przez kierowców.

Na boiskach

- drenaż terenu pod boisko w Krzyżowicach, po czym nastąpi kładzenie jego płyty.

Na budynkach

- gruntowny remont wraz z przebudową Szkoły Podstawowej w Warszowicach,

- remont budynku Ośrodka Zdrowia w Golasowicach,

- remont budynku Urzędu Gminy w Pawłowicach bo już się sypał wskutek szkód górniczych).

ZARZĄD GMINY FUNKCJONUJE NORMALNIE

Z prac ZARZĄDU GMINY

Mam wobec Szanownych Czytelników dług w informowaniu o działaniach Zarządu Gminy, więc go odrabiam. Niestety, na 12 stroniczek numeru „Racji” nie wchodzi wszystkie materiały, do których faktów dostarcza bogate życie naszej gminy.

(posiedzenie 8 czerwca)

Przewodził wójt

p. Damian Galusek

**DOPOSAŻANIE ZESPOŁU
SZKÓŁ W OSIEDLU**

Kierownik Referatu Inwestycji Urzędu Gminy p. mgr inż. Jan Wiśniewski przed-



łożył prośbę dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach-OSIEDLU o zaopatrzenie szkoły w urządzenie MULTIMEDIALNE, kosztujące około 30 tysięcy złotych. Zarząd wyraził zgodę na nabycie takiego urządzenia w ramach wyposażenia inwestycyjnego.

RADIOFONIZACJA I OŚWIECENIE SP W WARSZOWICACH

Dalej omówiono projekt radiofonizowania Szkoły Podstawowej w Warszowicach, zainstalowania oświetlenia nocnego oraz oświetlenia nad tablicami w klasach. Ustalono, że roboty te wykonają się razem z remontem całego budynku, który właśnie trwa.

FIRMA PODŁĄCZA SIĘ NA WŁASNY KOSZT

Wpłynął wniosek zakładu mięsnego „HAGA” w Golasowicach o zgodę na podłączenie do nowej sieci gazowej. Zarząd zgodził się na to pod warunkiem, że firma poniesie całkowity koszt instalacji.

SPRZEDAŻ DZIAŁKI NA „POLU WARSZOWICKIM”

Z kolei p. J. Wiśniewski przedstawił projekt uchwały o sprzedaży działki, wchodzącej w skład Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Warszowicach (na „Polu Warszowickim”). Zarząd uchwałę przyjął.

ZGODA NA WIERCENIA

Dalej omówiono projekt opinii na temat przeprowadzenia wierceń geotechnicznych (na głębokość 10 metrów) na działce położonej

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Co się robi...

Pod ziemią

- wymiana sieci i przyłączy wodociągowych przy ul. Pszczyńskiej w Pawłowicach,

- budowa kolejnego etapu kanalizacji **Pawłowic-Centrum**,
- rozbudowa budynków komunalnych przy ul. Mickiewicza w **Pawłowicach** dla potrzeb służb technicznych Urzędu Gminy (brygad remontowej i drogowej),

PRACE, KTÓRE SĄ PRZYGOTOWYWANE

Jak wiadomo przewidywane są takie przedsięwzięcia, które jeszcze w bieżącym roku zostaną przeprowadzone oraz takie, które w bieżącym roku zostaną zapoczątkowane.

Zlecono zatem:

- zaprojektowanie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1 w **Pawłowicach** (z halą sportową i basenem),
- wykonanie uproszczonej dokumentacji na płytę boiska w **Pawłowicach-OSIEDLU**.

Można się spodziewać dalszego przyspieszenia oraz rozszerzenia robót na DROGACH GMINNYCH, albowiem - jak ustalono na roboczej sesji Rady Gminy w czerwcu - uzyskaliśmy możliwość przeznaczenia na te cele w bieżącym roku około 5 milionów złotych (50 miliardów starych złotych!). To bardzo dużo! A jak zapowiedział wójt - tempo tych prac nasili się w sierpniu, wrześniu i październiku.

zonej w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, którą nabył p. Mężyk. Zarząd nie wniósł zastrzeżeń, zwłaszcza, że działka jest już własnością zainteresowanego.

PROJEKT KANALIZACJI W PAWŁOWICACH

Zarząd zgodził się również na zlecenie wykonania projektu na dalszą część kanalizacji w Pawłowicach - centrum (zadania III/3 i IV/3 wraz z przepompownią, obejmującej ulice Szkolną, Polną, Pszczyńską i Zjednoczenia. Projekt obejmie sieć długości 15,16 kilometra.

WARUNKI UDZIAŁU W KOSZTACH KANALIZACJI

Dalej Wójt poinformował członków Zarządu o projekcie warunków udziału mieszkańców w budowie kanalizacji sanitarnej. Stwierdził mianowicie, że istnieją budynki MIESZKALNE, w których prowadzi się działalność gospodarczą. Działalność taka jest również prowadzona w INNYCH budynkach. Konieczne jest więc ustalenie wysokości opłat odnośnie różnych przypadków.

Zaproponował następujące opłaty:

- 1) dla budynku mieszkalnego jedno- i wielorodzinnego dwukrotnie niższej płacy, ogłoszonej przez Główny Urząd Statystyczny,
- 2) dla budynku mieszkalnego z prowadzoną działalnością gospodarczą 150% stawki ustalonej wyżej,
- 3) dla posesji niezabudowanej ale posiadającej projekt zabudowy - stawka jak w pkt. 1,
- 4) dla obiektów prowadzących działalność gospodarczą spożywczą i niespożywczą opłata obejmie rzeczywiste koszty przyłączy.

Projekt ten skierowano do zaopiniowania przez Komisję Gospodarki i Mienia Komunalnego.

PRZEDSZKOLE DO GMINY

Kierowniczka Referatu Gospodarki Przestrzennej p. Teresa Bugiel powiadomiła Zarząd, że Parafia Ewangelicko-Augsburska w Golasowicach starała się o obiekt tamtejszego przedszkola. Komisja Regulacyjna w Warszawie nie przyznała parafii budynku z uwagi na brak dokumentów własności. W związku z tym kierownik Urzędu Rejonowego w Pszczynie zwrócił się o wyrażenie stanowiska czy gmina chce zatrzymać ten dom. Zarząd wyraził zgodę.

GRUNT POD SZKOLĘ W GOLASOWICACH

Dalej p. T. Bugiel stwierdziła, że Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa może przekazać gminie nieodpłatnie grunt w Golasowicach o powierzchni 6,5 hektara na budownictwo mieszkaniowe i usługowe. Grunt ten, położony naprzeciw dotychczasowej szkoły, można będzie wykorzystać w przypadku budowy nowej. Zarząd przygotował w tej materii projekt uchwały do przedłożenia Radzie Gminy.

TERENY POD PRZEDSIĘBIORSTWA

Agencja Własności Rolnej zamierza sprzedać przetargowo około 30 hektarów gruntów w Golasowicach, Jarząbkowicach i Warszowicach. Grunty te mogą być przeznaczone pod rozwój przedsiębiorczości oraz usług. I w tej materii Zarząd skierował projekt odpowiedniej uchwały do Rady Gminy, uprawniającej do udziału w przetargach.

Jak informowałem w poprzednim numerze „Racji”, w sprawozdaniu z ostatniej roboczej sesji Rady Gminy - Zarząd Gminy został upoważniony do podjęcia starań w obu sprawach.

PROJEKT PÓLKOLONII

Dyrektor Domu Kultury „OSIEDLE” w Pawłowicach-OSIEDLU p. Grażyna Arczewska zapoznała Zarząd Gminy z planem zorganizowania podczas wakacji półkolonii dla wszystkich chętnych dzieci. W razie niepogody półkolonie będą odbywać się w Szkole Podstawowej w Pielgrzymowicach, na co jej dyrektor wyraziła zgodę. Zarząd zatwierdził plan.

PROPOZYCJE ZMIAN W BUDŻECIE

W następnym punkcie skarbnik gminy p. Agnieszka Kempny zreferowała propozycję zmian w budżecie gminy na rok bieżący w związku z uzyskaniem nowych dochodów na wykonywanie zadań zleconych i powierzonych przez państwo oraz z osiągnięciem nadwyżki budżetowej. Dotyczy to sumy 2 milionów 534 tysięcy 953 złotych, czyli 25 miliardów 349 milionów 530 tysięcy starych złotych

ciąg dalszy na stronie 8

Jeśli budujesz dom... Pamiętaj ocieplić

Rozmowa z p. Czesławem GOSZYCEM - właścicielem Hurtowni Materiałów Budowlanych w Pawłowicach

PYTANIE: Obserwuję jak narasta dążenie do ocieplania domów. Zapewne wpływają na to rosnące koszty ogrzewania (to znaczy ceny gazu, węgla, koksu, energii), ale chyba również nowe technologie. Przecież jeszcze kilka lat temu nie mieliśmy o nich zielonego pojęcia, a teraz pojawia się coraz więcej i coraz ciekawszych. Czy Pana zdaniem NOWY BUDYNEK mieszkalny powinien powstać wyłącznie z ociepleniem?

TO JEST NOWOCZESNOŚĆ

ODPOWIEDŹ: Co do tego nie ma wątpliwości. Przez nowy dom należy też rozumieć dom nowoczesny, czyli właśnie taki z ociepleniem. Jest to łatwiejsze do wykonania i przede wszystkim tańsze. Przecież ocieplamy już przy stawianiu murów. Mam na myśli ścianę warstwową.

Natomiast jeśli chodzi o dachy i podłogi - to ocieplenie w fazie budowy jest wręcz niezbędne, gdyż są to roboty zanikowe czyli nie można ich wykonać później. Na przykład trudno sobie wyobrazić docieplenie dachu po wykonaniu pokrycia dachowego, w którym nie będzie możliwe już zastosowanie folii paroprzepuszczalnej.

W minionej kadencji władz gminy (lata 1994-1998) zanotowano przyspieszony ruch budowlany. Znalazło to wyraz:

- w zgłoszeniu do użytkowania 277 budynków, w tym 199 BUDYNKÓW MIESZKALNYCH. Jest to równe wielkości Golasowic.

- w wydaniu 623 decyzji na budowę budynków i innych obiektów budowlanych.

Są zatem widoki, że w najbliższych latach gminie przybędzie posesji równających się się trzem miejscowościom wielkości Golasowic.

PYTANIE: Czy należałoby przyjąć, że dom stawiany tylko z cegły lub - inaczej mówiąc - w oparciu o tradycyjne materiały, jest już zarówno przeżytkiem jak i marnotrawstwem?

ODPOWIEDŹ: Materiały tradycyjne typu cegła lub pustak żuźlowy nie spełniają wymagań normy cieplnej. Trzeba łączyć z nimi styropian lub watę szklaną. Należałoby wspomnieć o materiałach nowego typu Ytong czy też Thermopor. Te spełniają normy cieplne bez stosowania materiałów izolacyjnych.

KOSZTY - ZYSKI

PYTANIE: Tylko, że budowanie z ociepleniem podraża koszty - z tym się liczą budujący. Czy jest to jednak kalkulacja przewidująca, czy też oparta na krótkich nogach? Inaczej mówiąc w jakim terminie koszty się zwracają?

ODPOWIEDŹ: Stawiając budynek mieszkalny tradycyjnym systemem z dociepleniem styropianowym (na przykład pustak żuźlowy plus styropian) otrzymujemy - o dziwo, ale i prawdziwie! - niższy koszt metra kwadratowego muru niż na przykład - z samego pustaka. Bierze się to stąd, że metr sześcienny pustaka żużlobetonowego kosztuje około 80 złotych, a styropianu około 77 złotych. Jeśli zastosujemy w ścianie warstwową styropian pięciocentymetrowy zamiast 10 centymetrów powłoki pustaka, to obniżymy koszt tej warstwy o około 50 procent! A dodatkowo zyskujemy na normie cieplnej, po prostu styropian jest lepszym izolatorem od pustaka żuźlowego, a w dodatku mur jest dużo lżejszy.

Dalej - docieplenie w fazie murowania nie podwyższa żadnych kosztów.

Należałoby przeanalizować docieplenie podłóg i dachów, czego kiedyś się nie robiło. To docieplenie, jako nowy element w budownictwie, podwyższy koszt całej budowy. Jest to jednak

wzrost bardzo umiarkowany. Przykład: przyjmując koszt budowy metra kwadratowego powierzchni = 700 złotych, to w przypadku 200 metrów kwadratowych wyniesie 140 tysięcy złotych.

Ocieplenie posadzki stanu zerowego styropianem grubości 5 centymetrów kosztowałoby 565 złotych. Jest to zaledwie 0,4 procenta. A korzyści ogromne. Dlatego nie warto nawet rozważać kiedy wydatki się zwrócą - należy to po prostu zrobić.

Gdy idzie o ocieplenie dachu to też nie ma żadnego wyższego kosztu, gdyż zastępuje ono całkowicie stosowane niegdyś ciężkie, betonowe dachy z kilkoma wagonami żużlu na wierzchu.

OD CZEGO ZACZYNAĆ?

PYTANIE: Na ocieplenie których elementów budynku należy przede wszystkim zwrócić uwagę? Bo przecież wybór - jeśli już trzeba wybierać - ma swoje znaczenie. A więc na ocieplenie ścian zewnętrznych, dachu czy podłóg?

ODPOWIEDŹ: Proszę Pana, robienie czegoś na „pół gwizdka” nigdy nie przynosi oczekiwanych wyników. W budynku ocieplenia wymagają wszystkie elementy zewnętrzne. Jednak szczególną uwagę należałoby zwrócić na dokładne ocieplenie żelbetonowych wieńców, nadproży, słupów i ścian fundamentowych. Z praktyki wiem, że właśnie na tych elementach głównie występują tak zwane mostki termiczne, czego skutkiem są zawilgocenia ścian wewnętrznych.

PYTANIE: Jako doświadczony fachowiec - budowlaniec, a teraz hurtownik materiałów budowlanych - które z nich Pan najbardziej zaleca i z jakich powodów. Proszę wskazać i możliwie uzasadnić...

ZALECANE MATERIAŁY

ODPOWIEDŹ: Jak wynika z tego co powiedziałem i wyliczyłem - najlepszymi i tanimi materiałami są styropiany, wełna mineralna, wełna szklana. Jednak z nowych materiałów, ale mało znanych inwestorom prywatnym, a zdobywającym

coraz większą popularność są płyty styropapowe, czyli styropian oklejany z dwóch stron papą, który jest - na przykład - wspaniałym materiałem do ocieplania podłóg.

Pójdę dalej i powiem, wracając do poprzednich rozważań, że docieplanie budynków jest rzeczą niepodważalną. Na przykład drewniane domki typu fińskiego też mają system dociepleń tylko z waty szklanej, bo do ścian szkieletowych drewnianego typu lepiej użyć właśnie waty niż styropianu. Wata szklana lepiej przylega do drewna i jest niepalna.

Dyskusję na temat „ocieplać czy nie?” - uważam za zbędną. Sam widziałem jak w Austrii (w Wiedniu) ocieplano nowe budynki styropianem 8 cm. Firma, której jestem dystrybutorem tzn. „Austrotherm” Oświęcim sprzedaje styropian, którego w Polsce jeszcze nie produkujemy. Nadaje się on wspaniale do bezpośredniego styku z gruntem. Jak z tego widać ciągle trwają prace nad styropianem i jego udoskonaleniem - i to nie tylko w budownictwie, ale w innych gałęziach przemysłu. Poza tym styropian dobrych firm, posiadający pełny atest, daje 55 - letnią gwarancję na trwałość. Jeśli chodzi o płyty z wełny mineralnej i waty szklanej - to są to również sprawdzone materiały izolacyjne.

Na pytanie: co lepiej zastosować - wełnę mineralną, watę szklaną czy styropian? - nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. W każdym materiale można doszukać się plusów i minusów, a wybór zależy tylko od budującego.

A CO ZE... „STARUSZKAMI” - ?!

PYTANIE: Chyba o wiele trudniej i drożej jest ocieplić dom postawiony przed czterdziestu, trzydziestu, dwudziestu, a nawet dziesięć laty. Wiadomo, że koszty ogrzewania były wówczas

ciąg dalszy na następnej stronie

Pamiętaj ocieplić

czas stosunkowo niskie i marnotrawstwo ciepła po prostu się opłacało. Założmy jednak, że posiadamy właśnie taki dom. Co zatem radzi mi Pan począć, na jaki system postawić, od czego rozpocząć?

ODPOWIEDŹ: Przede wszystkim każde ocieplenie czy docieplenie budynku powinno być wykonane na jego zewnętrznych ścianach. Natomiast przy fragmentarycznych (częściowych) dociepleniach wewnętrznych można stosować warstwę grubości 2 do 3 cm (nie grubszą!). W docieplaniu budynków już istniejących - technologia wykonania jest taka sama. Stosuje się ATLAS STOPPER dla styropianu a ATLAS ROKER dla waty szklanej. Obecnie docieplanie watą szklaną jest o 80 procent droższe aniżeli styropianem. Natomiast ocieplanie podłóg styropianem jest tańsze (i to nawet o 100 procent!) niż twardymi, prasowanymi płytami z waty szklanej.

DWA RAZY PRZYMIERZ!

PYTANIE: Na temat ocieplania i docieplania pojawia się wiele teorii, często z sobą sprzecznych. Tworzą je najczęściej mali przedsiębiorcy, którzy... praktykują na koszt tego, dla którego budują. Czy zna Pan lub może polecić system pewny i nowoczesny?

ODPOWIEDŹ: Zrobiłem to już w tym, co Panu powiedziałem. Jednakże wybór zależy od inwestora, jego przekonania i możliwości finansowych. Tam, gdzie wiedza o konieczności docieplania ścian jest dostateczna lub nawet dobra - zaczyna się od ocieplania w stanie zerowym, czyli ścian, piwnic i fundamentów oraz ocieplania poddaszy. W tym drugim przypadku z uwzględnieniem niezbędnych folii z atestem budowlanym (czyli nie rolniczych - bo i takie sposoby spotykałem).

Natomiast każdemu, kto zamierza budować lub docieplać budynek doradzam:

- postudiować temat,
- zasięgnąć porady fachowców,
- i przekalkulować.

Czyli dwa razy przymierz - raz utnij! Bo, niestety, wiedza budujących i posiadaczy domów ciągle jeszcze jest niedostateczna...

REDAKTOR: Dlatego prowadzimy tę rozmowę. I ja się z niej sporo nauczyłem. Dziękuję.

Rozmawiał B. Kowalski

EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA ZAPRASZA

do korzystania z usług
w zakresie:

PRANIE I CZYSZCZENIE

- futer,
- płaszczy,
- kurtek,
- garniturów,
- kostiumów,
- narzut,
- itp.

Punkt przyjęć:

PAWŁOWICE, ul. Świerczewskiego

Pawilon wielobranżowy obok przepompowni i bloków 13 i 15.



Damian GLANC - członek Zarządu Gminy Pawłowice,
mieszkaniec Pniówka

Jeszcze raz w sprawie ulicy Kruczej

Z dość mieszanymi uczuciami przyjęli mieszkańcy Pniówka to, co zrobiono ostatnio na ulicy Kruczej.

Bo owszem, KWK „Pniówek” wyasfaltowała odcinek najbardziej zniszczony przez szkody górnicze. Zapewne - sporo to kosztowało.

Jednak życie uczy, że najczęściej płaci się za... dzieło niedokończone. Między innymi dlatego, że szybciej niszczeje.

Tak będzie i w tym przypadku. Albowiem ułatwiono poruszanie się... kołom samochodowym. Niestety, nie ułatwiono poruszania się ludzkim nogom bo... nie tknięto chodników wzdłuż naprawionego asfaltu.

CZY TO OSZCZĘDNOŚĆ ?!

Rozumiem, że zainteresowani głównie dojeżdżają do kopalni lub są do niej dowożeni. Jednak są też tacy, którzy muszą się tam dostawać po prostu na własnych kończynach. Dochodzić a raczej potykać na nierównościach. A będzie tak zwłaszcza, gdy nadejdą wczesne wieczory i późne poranki.

Chyba kierowano się oszczędnością lecz krótkowzroczną. Nie wątpię, iż szkody będą tam nadal powstawać lecz są już sposoby takiego kładzenia nawierzchni, które im łatwo nie ulegają. Przecież nawet domy buduje się na gruntach dotkniętych IV kategorią szkód (bardzo wysoka!), a stoją, nie pękają, nie rozpadają się, a nawet nie trzeba ich „ankrować”, jak to się dzieje ze starymi „familokami” w Chorzowie czy Bytomiu.

Wreszcie ci, co asfaltowali, nieprawidłowo położyli dywanik na zjazdach. I już porobiły się progi. Kto umie trochę przewidywać - ten może już powiedzieć, że gdy asfalt zmięknie - progi będą rosły jak ciasto piekarsowi.

Dlatego twierdzę, iż potrzebnie wydane pieniądze można uratować. Warunek jest jeden: fachowo dokończyć robotę.

ŻEBY BYŁO NORMALNIE

Gmina Pawłowice, choć o ile uboższa od KWK „Pniówek”, chyba trafniej zajęła się odcinkiem Kruczej od ulicy Orlej do Dąbkowej. Zrobiono już rowy, mostki i wjazdy. Teraz asfaltowanie. Czyli, że zaczęto właściwie - od początku a nie od końca.

Jako mieszkaniec a jednocześnie przedstawiciel Pniówka bardzo bym pragnął dwóch rzeczy: - po pierwsze - żeby ta nieszczęsna Krucza (tak przecież ważna komunikacyjnie dla Pawłowic, Pniówka oraz i przede wszystkim dla KWK „Pniówek”) stała się wreszcie NORMALNĄ ulicą, po drugie - żeby nie musiał nieustannie molestować odpowiedzialnych i sprawców zniszczeń, gdyż sami powinni pamiętać o swych obowiązkach. Kodeks Cywilny stwierdza: Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (artykuł 415 i 416).

I niechby tak było!

Człowiek, który cudze dzieci uczył...

Napisał Bronisław Kowalski



Na przedwiośnie państwo Hildegarda i Alfred Gumolowie wraz z innymi wieloletnimi parami małżeńskimi byli gośćmi wójta p. Damiana Galuska

zaczął uczyć w roku 1935 a przestał w roku 1972. Według mojego rachunku tych roczników było aż trzydzieści siedem. Zresztą z kim by w Pielgrzymowicach nie pogadać o dawnych czasach, to prędzej czy później padnie jego nazwisko: ALFRED GUMOLA - z dodatkiem „wyszedłem” lub „wyszłam - spod jego ręki”.

Na początku myślałem: dziwny to pedagog, którego wszyscy chwalą, a nikt nie gani. W tym zawodzie osiągnięcie wręcz niebywałe.

WSZYSCY CENIA

Ja wykładam na wyższej uczelni już 31 lat, a uczę lat 50, ale takich pochwał - przynajmniej na własne uszy - nie słyszałem. Owszem, zdarza się, że spotyka mnie jakiś posiwiały i brzuchaty dżentelmen i wita: Dzień dobry, panie profesorze! Lub: dzień dobry, panie redaktorze! Wtedy ja pytam: A skąd my się znamy? Odpowiedź brzmi zwykle podobnie i dosadnie: Ale mi pan dał w d... na egzaminie... - z tego czy tamtego. Wtedy ja, żeby zakończyć kłopotliwą sytuację, zagaduję: A przysłało się? Zazwyczaj słyszę: Bardzo! I też mam swoją cichą radość.

Wracamy na pielgrzymowicki grunt. Pan Alfred pochodzi „tuż z pobliza”, bo z Bąkowa - RYCHWAŁDU (gdzie się urodził w zamierzonym roku 1914). Współczesnym przypominam, że właśnie w tym roku wybuchła... pierwsza wojna światowa!

Wybrał zawód nauczyciela, bo w czasie przedwojnia (tej II wojny światowej) bardzo imponował i bardzo nobilitował.

Studia odbył w Seminarium Nauczycielskim w Pszczynie, które miało sławę wymagającego, ale i wybitnego.

DZIWA „PODRÓŻ POŚLUBNA”

I trafił niemal w swoje okolice. Do września 1939 roku zdążył uczyć przez cztery lata... I wtedy właśnie ożenił się z panną Hildegardą Białasówną z Pielgrzymowic. Ze śmiechem, w którym pobrzmiewa doświadczenie ludzi... doświadczeni oboje wspominają swoją pierwszą wspólną... wyprawę. Była to ucieczka przed wkraczającymi wojskami hitlerowskimi. Oparli się dopiero na ówczesnym polskim Polesiu, w wiosce nad rzeką Styr.

- „Taką mieliśmy podróż poślubną” - żartuje bardzo pogodna pani Hilda, a on dodaje: Przeżyliśmy dzięki ojcu, który służył w armii austro - węgierskiej, za Franza Josefa i nauczył się jak chronić własną głowę. Spaliśmy na słomie w stodole, wokoło strzelały nacjonalistyczne bandy ukraińskie. Rankiem, gdyśmy się zbudzili, ujrzeliśmy przerażający obraz: na klepsku leżeli polscy policjanci z poderżniętymi gardłami. Przez tych właśnie Ukraińców. Tylko ojciec potrafił nas wyprowadzić z tej opresji.

Razem wróciliśmy w rodzinne strony, a tu hitlerowcy.

Przez rok był bezrobotnym (lub raczej go udawał. „Gdy była łapanka, a mieszkaliśmy pod lasem, uciekaliśmy w ziemniaki”).

Jednak jak długo można się ukrywać? Po roku, przez hitlerowski Arbeitsamt, trafił na funkcję robotnika kolejowego. Potem niemiecki Wehrmacht wyciągnął po niego swoje łapy. Jak to normalnie po wszystkich Górnoślązakach, uznanych za „Kanonenfutter”. Na swoje szczęście trafił do okupowanej Francji, bardzo przyjaznej Niemcom, więc żadnych walk nie przeżywał...

„KATOLICKI EWANGELIK” I „EWANGELICKI KATOLIK”...

Zapędziliśmy się w te wojenne dzieje, a po drodze uroniliśmy te przedwojenne. A były ciekawe... Pan Gumola rozpoczął nauczycielstwo jak gdyby na kilku stołkach - w Pielgrzymowicach i w Golasowicach. Dziwne - nawet dla niego i dzisiaj - jest to, że uczył jednocześnie w polskiej szkole ewangelickiej (I stopnia) i polskiej szkole katolickiej oraz w szkole powszechnej III stopnia. Jednakże bez względu na wyznanie 2 plus 2 = 4. I to było najważniejszą prawdą.

Z początku miejscowi ludzie obserwowali go z pewną nieufnością. I dlatego, że był... z daleka, bo „aż z okolic Bąkowa”, po drugie, bo jedni nazywali go „ewangelickim katolikiem” inni znowu „katolickim ewangelikiem”.

Za najważniejsze uważa, że zawsze pozostawał sobą czyli nauczycielem, i że zawsze lubił dzieci (choć dużo od nich wymagał). Był bowiem wychowany w duchu tolerancji, gdyż wpłynęły na to bliskie kontakty ze Śląskiem Cieszyńskim, gdzie żyło i żyje wielu ewangelików.

Gdzie konkretnie uczył? Najpierw tam, gdzie dzisiaj Dom Ochotniczej Straży Pożarnej. Tam był główny budynek szkolny, ale klasy pierwsze prowadzono w „Organistówce” przy kościele.

I w tamtych czasach próbowano człowiekiem miotać, a już zwłaszcza nauczycielem. Straszono i kusono, aby przejść „na stronę przyszłości” czyli hitleryzmu. Na przykład w Golasowicach była silna organizacja „Volksbundu” - nacjonalistyczna i prohitlerowska.

On jednak trwał przy zasadzie: być nauczycielem i tylko nauczycielem. Oczywiście dobrym. No i zawsze dbał o swój cenzus, czego dowodem uzyskanie uprawnień zawodowych z wynikiem bardzo dobrym.

PANNA BIAŁASÓWNA - WZOROWA UCZENNICA

A małżonka, a panna Białasówna? 28 czerwca 1932 roku ukończyła ówczesną Publiczną Szkołę Powszechną. I tu pani Hilda zaskoczyła mnie, pokazując oryginał świadectwa z tak zamierzającej przeszłości. Stopni mogła by jej pozazdrościć bardzo dobra, dzisiejsza uczennica. Od góry do dołu same „bardzo dobre” i „dobre”, a że przedwojenne - znaczący podwójnie. Potem działała w katolickim stowarzyszeniu „MŁODYCH POLEK”.

Pan Alfred uczył sumiennie... Uczył wszystkiego, bo w seminarium wykształcono go na nauczyciela - encyklopedystę. A więc i gimnastyki, i śpiewu, i matematyki, i polskiego... W przedwojennych szkołach powszechnych nie było luksusu specjalizacji, podobnie zresztą jak z... lekarzami domowymi. Wolął przedmioty ścisłe, bo i umysł miał - właśnie - ścisły, ale nie pytano go co lubi lub czego nie lubi lecz - po prostu wymagano - i koniec.

A uczniowie? Jak już napisałem, mimo że był rygorystycznym - byli wdzięczni i wdzięcznie wspominają. Ot, choćby

ciąg dalszy na następnej stronie

Człowiek, który...

p. Małgorzata Kielkowska - obecna dyrektor pięknej szkoły w Pielgrzymowicach...

Przez jeden jedyny rok pan Alfred był nawet kierownikiem szkoły, ale nie odpowiadało mu jej upolitycznienie oraz ingerencje wiadomych władz w... nauczanie. Dlatego z wielką ulgą pozbył się tej funkcji i... normalnie nauczał. To uważał za swoje powołanie.

TO JEGO POSIEW

Dzisiaj, dzisiaj, po tylu latach, ma wokoło swoje uczennice i swoich uczniów. Pamiętających i szanujących. Oni to właśnie wskazali mi drogę do państwa Gumolów...

Czy się z nimi widuje? Jak los zdarzy. Na przykład jeden z jego uczniów p. Franciszek Płonka, następnie nauczyciel, jest już na emeryturze. Podobnie na emeryturze jest uczennica, później nauczycielka p. Brachaczkowa - i tak dalej.

- Gdy się spotkamy, to mnie honorują... Na przykład p. Amalia Ogiermanówna uczyła w Golasowicach, p. Bernard Herman uczy we Wrocławiu na tamtejszej Politechnice...

Ile dzieci przeszło przez ręce i... serce pana Alfreda? Niełatwo mu to obliczyć. Po prostu rocznie uczył od 180 do 250, co należałoby pomnożyć przez 37. Wyszłoby mnóstwo. Pan Alfred nadal uważa, że nauczyciel szkoły podstawowej powinien być człowiekiem wszechstronnej wiedzy, a przede wszystkim zdolnym pedagogiem. Bo wiedzieć - to jedno, a przekazać - to drugie. To jest szczególnie i rzadko spotykany talent, dlatego mamy tylu marnych nauczycieli, którzy tylko „odwalają” obowiązki. „Bo ja się przyznam, że kocham szkołę”.

No dobrze, ale powodem naszego spotkania jest nie tyle nauczycielstwo, ile... wieloletnie małżeństwo. A więc jak to było?

WYTRZYMAĆ 59 LAT Z NAUCZYCIELEM...

W tym miejscu p. Hilda dodaje z uśmiechem: To może zrozumieć tylko ktoś, kto wytrzymał 59 lat z nauczycielem. Bo ich sześćdziesięciolecie będzie w przyszłym roku. Pani Hilda uzupełnia dowcipnie: Jeśli wytrzymam!

Ja wyniosłem przekonanie, że jednak wytrzyma. Połączył ich wspólny los - na dobre i na złe. A już zwłaszcza ta... pamiętna podróż poślubna.

Przez tyle lat prowadziła dom temu nauczycielowi - swemu małżonkowi. Do domu należały trzy hektary, które trzeba było obrobić. Na ścianie pokoju p. Gumolów wisi oprawiona w ramki laurka, jak się okazuje bardzo już dawna, a ciągle mająca swoją wdzięczną wymowę:

„W dniu 50-lecia urodzin swemu wychowawcy serdeczne życzenia składają uczniowie klasy Vlb”. Bo wtedy - w roku 1964 - pan Gumol był właśnie wychowawcą tejże klasy.

W RODZINNYM CIEPLE

Państwo Gumolowie są serdecznie związani z rodziną p. Jurka i p. Maryli oraz ich trzema synami. Pani jest szkolną pielęgniarką, dwóch synów już po wojsku, żaden nie przynosi im wstydu. Wręcz przeciwnie - zaszczyt. Dwaj po maturze, trzeci chodzi do średniej budowlanej w Cieszyń. Są mili i współczujący zgodnie. Na przykład „gdy Jurek wróci z pracy - pijamy kawę i gadamy o wydarzeniach mijającego dnia”.

Cóż - napisałem o wszystkim, co mi powiedziano. Jednak nie napisałem co p. Gumol oświadczył: „To jeszcze nie koniec historii, ale...”

Ten koniec może dopiszę ja, a może ktoś inny,

B. Kowalski

Urząd Stanu Cywilnego informuje Oto wydarzenia ostatnich tygodni:

URODZENIA

Pawłowice

Marcin Wiszowaty, ur. 12.06., s. Tadeusza i Jadwigi, Anna Własiewicz, ur. 24.06., c. Jana i Agnieszki, Weronika Filippek, ur. 25.06., c. Krzysztofa i Anny, Maciej Gałuszka, ur. 30.06., s. Wojciecha i Iwony, Maciej Bejm, ur. 30.06., s. Roberta i Ewy, Marlena Pustelnik, ur. 01.07., c. Marka i Marioli, Krzysztof Czerwiński, ur. 07.07., s. Jacka i Doroty.

Golasowice

Piotr Wantuła, ur. 26.06., s. Krzysztofa i Anety, Remigiusz Wątor, ur. 21.06., s. Marcina i Małgorzaty.

Jarząbkowice

Mikołaj Szczypka, ur. 07.07., s. Marka i Wiesławy.

Pielgrzymowice

Marcin Piasecki, ur. 24.06., s. Eugeniusza i Anity, Łukasz Kielkowski, ur. 20.06., s. Józefa i Anny.

Pniówek

Martyna Korus, ur. 14.06., c. Krzysztofa i Jadwigi, Karol Kulpa, ur. 03.07., s. Grzegorza i Marzeny.

Warszowice

Magdalena Mikołajczyk, ur. 23.06., c. Piotra i Katarzyny, Mateusz Godziek, ur. 22.06., s. Romana i Aliny, Tomasz Mrzyk, ur. 16.06., s. Arkadiusza i Barbary.

Krzyżowice

Marta Brzana, ur. 04.06., c. Tadeusza i Bożeny, Marcin Olbrich, ur. 08.06., s. Jana i Krystyny, Aleksander Kolano, ur. 11.06., s. Mirosława i Oksany, Dominika Kukla, ur. 29.06., c. Kazimierza i Renaty, Michał Kukla, ur. 29.06., s. Kazimierza i Renaty.



Małżeństwa

Krzysztof Szewczyk i Iwona Borgiel z Krzyżowic, Marek Antoniewicz i Bożena Ledwoń z Jastrzębia, Dariusz Niemiec ze Zbytkowa i Barbara Odzimek z Pawłowic, Mirosław Miler z Jastrzębia i Teresa Płaczek z Pawłowic, Mirosław Grzechnik i Magdalena Marcinkowska z Jastrzębia, Leszek Krypczyk z Pielgrzymowic i Katarzyna Czyż z Jastrzębia, Dariusz Wojczech z Pawłowic i Eugenia Pieczka ze Studzionki, Alfred Hejnoł z Krzyżowic i Halina Walusza z Susza, Piotr Smulski z Pawłowic i Grażyna Gruska ze Studzionki.

Zgony

Jadwiga Sikora z Pawłowic, 75 lat,
Marta Goraus z Pawłowic, 73 lata,
Włodzimierz Sarańczak z Pawłowic, 50 lat,
Krystyna Paszka z Pawłowic, 57 lat,
Rozalia Langer z Jarząbkowic, 80 lat,
Ludwik Machalica z Pielgrzymowic, 83 lata,
Lila Mazurkiewicz z Pawłowic, 43 lata,
Alfons Bugiel z Pielgrzymowic, 71 lat,
Salomea Foltyn z Pawłowic, 63 lata.

Na przeciążonej ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach

TRAGICZNE ZDERZENIE

Znów wypadek samochodowy, tym razem bardzo tragiczny w skutkach. Doszło do niego 29 lipca (w środę), około godziny 12.00, na stale przeładowanej ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach.

Stało się to na wysokości Hurtowni Materiałów Budowlanych p. Cz. Goszyca. Otóż kierująca wozem „Audi 100” mieszkanka Studzionki, wykonując skręt w lewo, zajęła drogę zbliżającemu się od strony Jastrzębia „Volkswagenowi Vento”, którym jechał mieszkaniec Pniówka.

Nastąpiło silne zderzenie, „Audi” zostało trafione w prawy bok (od strony pasażera). Kobieta wiozła czworo dzieci. Jedno z nich, dwuletnia dziewczynka, poniosła śmierć na miejscu. Czternastoletni chłopiec, siedzący obok kierującej, został ciężko ranny.

Pozostałe pasażerki (dziewczynki rocznik 1992 i 1993) odniosły również ciężkie obrażenia, m.in. w postaci złamań kości.

Młodsza dziewczynka, która zginęła wskutek zderzenia oraz ranny chłopiec są dziećmi z rodziny kierującej pojazdem, natomiast dwie starsze dziewczynki są jej córkami.

Kierująca wyszła z wypadku bez większych obrażeń.

Kierowca Volkswagena prawdopodobnie nie był w stanie zahamować mimo, że jego wóz posiadał ABS i jechał (prawdopodobnie) z dozwoloną prędkością.

Oboje prowadzący byli trzeźwi.

Choć obserwatorów wypadku było wielu - **policja poszukuje NAOCZNYCH ŚWIADKÓW. Są oni proszeni o zgłoszenie się pod nr telefonu 47-19-112 wew. 304 lub 305 albo pod numer 997.**

KOMENTARZ

Wypadek tym tragiczniejszy, że ofiarami są dzieci. Jednakże dla kogoś, kto od wielu lat prowadzi samochód i pilnie obserwuje powstające zagrożenia - był on dość łatwy do przewidzenia i kiedyś musiał nastąpić.

Pp pierwsze - bo ulica Świerczewskiego jest od dawna przeciążona ponad miarę. Przecież w ciągu dnia trwa na niej nieustanny ruch samochodów osobowych, AUTOBUSÓW i CIĘŻARÓWEK. Autobusy i ciężarówki z natury rzeczy ograniczają widoczność jadącym za nimi, a wyprzedzanie jest zawsze bardzo ryzykowne.

Miedzy innymi stąd usilne starania władz gminy o zbudowanie obwodnicy Pawłowic, która by odciążała ulicę Zjednoczenia oraz Świerczewskiego.

Po drugie - na Świerczewskiego każdy skręt w lewo jest bardzo trudnym manewrem, ponieważ jadący z tyłu napierają, a z przeciwka rzadko kiedy powstaje większa luka między samochodami. Tymczasem na przestrzeni aż do Bzia nie ma żadnego poszerzenia pasa jezdniowego lub rondka (też marzenie!), które by ułatwiało zawrócenie na lewy pas. Dlatego zakaz lewoskrętu oznaczałby ogromne nakładanie drogi, a ruchu by nie usprawniło.

Po trzecie - (i tu chyba jest coś do zrobienia!) bardzo niefortunne wydaje się rozmieszczenie zatok autobusowych przy wjeździe na ulicę Górnica w Pawłowicach-Osiedlu oraz wyjeździe z niej. Po prostu autobusy - zwłaszcza jadące w stronę Pniówka - zasłaniają wylot z Górnicy i tych, którzy skręcają w lewo ku Pawłowicom. Zresztą im też znakomicie odcinają wgląd kto się zbliża z tamtej strony.

Czy zatem zatoka, utworzona tuż przed Górnica, nie powinna się znaleźć kilka metrów za Górnica? Pasażerom nie robiłoby to żadnej różnicy. (Teraz muszą dojść kilkanaście kroków do Górnicy, natomiast w przypadku zmiany musieliby tyleż kroków ku niej zawrócić). A widoczność dla jadących od Paw-

łowic i wyjeżdżających z Osiedla ku Pawłowicom - byłaby jednak lepsza. Stwierdzam to sam - od niemal pięciu lat. Dodam: w tym właśnie miejscu też bywałem kilka razy w nader „podbramkowych sytuacjach”, mimo, iż staram się jeździć rozważnie.

Skoro sami stworzyliśmy przysłowie o tym, kiedy to stajemy się mądrzy, to przynajmniej korzystajmy z tej bolesnej prawdy. Prawo wystąpienia o odpowiednie zmiany mają także władze gminy, bo właściciele linii autobusowych to chyba mniej interesuje.

SŁAWKO

Dopisek: Nie wnioskuję o ile kierujący pojazdami mogli uniknąć zderzenia ponieważ należy to do fachowców, a poza tym nie byłem bezpośrednio świadkiem zderzenia. Natomiast uważam, że wnioski należy wyciągać przed kolejnym wypadkiem.

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- * tynkowanie agregatem,
- * murowanie,
- * kafelkowanie i inne.

Kazimierz WOJTACZKA

ul. Stawowa 40, Pawłowice, tel. 4-721-490

W Pielgrzymowicach

Awaryjne lądowanie... bociana



Około dwudziestego lipca w Pielgrzymowicach pojawiła się... afera przyrodnicza. Na ogródek pp. Siwek-Ogierman przy ulicy Grunwaldzkiej spadł bocian.

Był z tegorocznego lęgu, a wystartował z gniazda na słupie.

Prawdopodobnie podczas próbowania skrzydeł.

Zajęła się nim p. Helena Siwek, emerytowana nauczycielka biologii, ale poderwana też sołtys p. Zygmunt Kapel, a nawet Referat Rolnictwa Urzędu Gminy.

Bociek nie dawał do siebie przystępu - po prostu usiłował dziobać osoby przysuwające się zbyt blisko.

Powstał problem co z nim zrobić, bo szkoda tak szlachetnego i rzadkiego ptaka. Zamierzano już nawet wezwać strażaków, aby go ujęli i wsadzili na gniazdo.

Na razie boćkowi, przerażonemu nagłym lądowaniem, podrzucano jedzenie. Aż wreszcie pojawił się pomysł: otwarto jedno przęsło opłotowania. Bocian z miejsca pojął, że ma dłuższy pas do rozpędu i poszedł w powietrze. Oczywiście, na rodzinne gniazdo.

Jest to ciekawostka i nie tylko. W naszej okolicy bociany są bardzo szanowane. Zresztą niedawno przeprowadzono ich liczenie dla celów naukowo-przyrodniczych.

Ubiegłego roku w pewnej innej miejscowości gminy na jednej z posesji umieszczono na sztucznym gnieździe... sztuczne go bociana. I też ozdabiał. Gdy pytałem mieszkańców: co ma to oznaczać? - wyjaśniono mi po prostu: A może właściciele w ten sposób wyrażają nadzieję, że im „coś” przybędzie.

I kto tu twierdzi, że nikt już nie wierzy aby bociany przynosiły dzieci ?!

Swoją drogą troska okazywana boćkowi, który zbyt szybko uwierzył swoim skrzydłom, jest pięknym wyrazem szacunku dla przyrody.

ciąg dalszy ze strony 2

ZARZĄD GMINY...

tych Zarząd Gminy przygotował propozycję dla Rady Gminy na jakie cele pieniądze te należy przeznaczyć (I jak napisałem w poprzednich „Racjach” Rada na ostatniej sesji podjęła odpowiednią uchwałę).

O CHODNIK DO POCZTY W WARSZOWICACH

W wolnych głosach członek Zarządu p. **Alojzy Wowra** wniósł o zamontowanie progów hamujących na ulicy Kościelnej w Warszowicach. Wójt stwierdził, że opinie mieszkańców na ten temat są podzielone, dlatego należy dążyć do ustalenia ostatecznego stanowiska. Pan. A. Wowra zwrócił też uwagę na potrzebę położenia chodnika do budynku poczty w Warszowicach.

Posiedzenie w dniu 16 czerwca

Prowadził wójt p. **D. Galusek**

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ CHCE MIEĆ NOWEGO ZASTĘPCĘ

Wicewójt p. **Regina Piechaczek** przedłożyła wniosek dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach-OSIEDLU o powierzenie funkcji wicedyrektora p. mgr **Marii Mach**, gdyż wyraziła ona chęć podjęcia tej pracy.

Zwrócono uwagę, że p. M. Mach do końca sierpnia jest p.o. dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-OSIEDLU. Od wnioskodawcy zażądano uzasadnienia wniosku - m.in. wskazując go powody propozycji zmiany na tymże stanowisku.

STATUT SZTANDARU GMINY

W związku z ustanowieniem herbu, sztandaru i flagi gminy - na wniosek wójta dyskutowano zasady używania i przechowywania tych insygniów. Ustalono, że zostanie przygotowany protokół flagowy oraz statut sztandaru a Zarząd Gminy zatwierdzi go uchwałą.

Posiedzenie 23 czerwca

I tu przewodniczył wójt p. **D. Galusek**.

W posiedzeniu uczestniczyli pp. sołtysi.

USTALENIA ODNOŚNIE PONAGLEŃ

Na wstępie ustalono:

- że z żadnego sołectwa nie wpłynął wniosek o wycinkę suchych konarów i drzew przydrożnych, zagrażających bezpieczeństwu ruchu;
- że należy ponaglić Rejon Dróg Publicznych by pomalowano pasy na przejściach w Krzyżowicach (na ul. Ligonia);
- że sołtysi ustalą umiejscowienie słupów ogłoszeniowych w sołectwach Warszowice, Pniówek, Golasowice i Krzyżowice;
- że Telekomunikacja zostanie ponaglona o zainstalowanie ogólnodostępnego telefonu w Jarząbkowicach;

CO BĘDZIE ROBIONE W SOŁECTWACH

Wójt poinformował jakie zadania do wykonania w poszczególnych sołectwach zostały przyjęte w ramach pieniędzy z tegorocznego budżetu. Ustalono też, że sołtysi będą zapraszani na posiedzenia Komisji Przetargowej, jeśli będzie ona rozważać powierzenie robót w ich sołectwach.

Wójt powiadomił też, że podczas wakacji do wszystkich przedszkoli zostanie doprowadzony gaz.

GŁOS MAJĄ SOŁTYSI

Do głosu doszli pp sołtysi.

PAWŁOWICE

SOŁTYS PAWŁOWIC p. Tadeusz Bańczyk: stwierdził, iż mimo upływu czasu niewiele zrobiono na drogach, które nie są własnością gminy (a podlegają rejonom) i poprosił o monitorowanie tej materii; wniósł o podjęcie decyzji w sprawie 0,25 hektarowej działki obok posesji pp. Mańki, Masłowskiego i „AUTOŻŁOMU” - należy ją przejąć lub wydzierżawić, gdyż mieszkańcy uważają ją za zaniebane... grunty gminne; zwrócił uwagę na konieczność zainteresowania się robotami obok posesji p. Dudzika, gdzie teren jest rozkopany od wiosny; zaproponował spotkanie z mieszkańcami ulicy Górka dla dokonania uzgodnień o jej ostatecznym przebiegu; prosił o wystąpienie do Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Katowicach by właściwie oznakowano skrzyżowanie trasy E-93 z ulicą Pszczyńską.

Gminne Racje 8

PNIÓWEK

SOŁTYS PNIÓWKA p. Stanisław Goszyc: powiadomił, że chodnik przy ul. Pszczyńskiej obniżył się o 30 cm i wymaga pilnej naprawy; mieszkańcy ul. Kruczej domagają się postawienia murków oporowych na mostkach, gdyż mają obawy, że asfalt będzie się tam załamywał; potwierdził doprowadzenie gazu do kuchni w Domu Ludowym, ale oczekuje by gmina zakupiła do niego nowe piece gazowe. Wójt stwierdził, że takiego zakupu gmina obecnie nie dokona. Dalej sołtys skrytykował sposób remontu chodnika ulicy Kruczej do skrzyżowania z ulicą Orlą. Ustalono, że sprawę podejmie się przy odbiorze robót.

KRZYŻOWICE

SOŁTYS KRZYŻOWIC p. Jan Małek: zwrócił uwagę na zaniebane grunty przy ulicy Zwycięstwa (pomiędzy numerami 24-32), które zarastają chwastami, a rowy są zaśmiecone. W tej sprawie władze powinny interweniować u właścicieli. Ustalono, że Urząd Gminy wystąpi do KWK „Pniówek” i Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych o uporządkowanie terenu. W innym przypadku uczyni to gmina lecz na koszt właścicieli. Sołtys zasygnalizował również, że: nie zlikwidowano starego mostu na Pszczyńce przy ul. Korfanteo, pod którym zbierają się płynące rzeką konary i śmieci; przy Domu Ludowym leży 11 słupów telefonicznych postawionych przez Telekomunikację; podziękował za remont dachu na Domu Ludowym; mieszkaniec Warszowic, który nabył łąki w Krzyżowicach zamierza budować na nich stawy, co budzi obawy mieszkańców przed zatamowaniem ujęć rur melioracyjnych i zatopieniem ich łąk. Stwierdzono, że na budowę stawów należy najpierw uzyskać pozwolenie wodno-prawne.

JARZĄBKOWICE

SOŁTYS JARZĄBKOWIC p. Helena Kluź wniosła o: utwardzenie ulicy Kwiatowej (obok posesji p. Szewieczka) i zasypianie dziur na ulicy Wiosennej; zwróciła uwagę na brak interwencji ze strony policji mimo zgłoszonego podejrzenia o podpalenie i nielegalne wysypywanie śmieci w lesie (podano sprawcę lecz konsekwencji nie wyciągnięto). W sołectwie jest plaga lisów i dzików, w związku z czym interweniowała w Kole Łowieckim w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie należy zgłaszać wnioski w sprawie szkód.

PIELGRZYMOWICE

SOŁTYS PIELGRZYMOWIC p. Zyta Kapel stwierdziła, iż Rada Sołecka jest zadowolona z przebiegu zamierzonych prac w tej miejscowości (szczególnie odnośnie ulic Zielonej i Borowej); mieszkańcy wnioskują o zbudowanie domu przedpogrzebowego, na który jest miejsce za parkingiem przy kościele. Wójt oświadczył, że na razie nowoczesnie wyposażony dom pogrzebowy w Pawłowicach musi wystarczyć na potrzeby całej gminy, co potwierdzili wszyscy członkowie Zarządu.

Dalej p. Z. Kapel wniosła: o udrożnienie rowu przy ulicy Jarząbkowickiej, gdyż jest zalewany teren Domu Pomocy Społecznej; usunięcie przyczyn tworzenia się zastoin wodnych w rowie przy ul. Sikorskiego; interwencję u nowego właściciela stawów by przystąpił do wykaszania grobli. Poza tym oświadczyła, że według Rady Sołeckiej konieczne jest w przyszłości zbudowanie parkingu przy Domu Pomocy Społecznej oraz że przy ul. Ruptawskiej sprzedano wiele działek na których stawia się domy nie posiadające kanalizacji co sprawia, że ścieki odprowadzane są do rzeki. Należy mieć zatem na uwadze pilne rozwiązanie kanalizacyjne w tym rejonie.

WARSZOWICE

SOŁTYS WARSZOWIC p. Emilia Bujar - podziękowała za prace wykonane w sołectwie. Poprosiła o zainstalowanie lampy na ulicy Krótkiej; wyremontowanie ul. Łąkowej; zainteresowanie się losami książek z biblioteki szkolnej. Przede wszystkim jednak o spowodowanie aby Telefonizacja Polska S.A. zwiększyła ilość połączeń telefonicznych.

W 1999 ROKU ROZBUDOWA TELEFONÓW

WÓJT POWIADOMIŁ WSZYSTKICH OBECNYCH, ŻE WEDŁUG INFORMACJI OZYSKANĄCH Z TELEFONIZACJI POLSKIEJ - ZAMIERZA ONA W ROKU 1999 (CZYLI PRZYSZŁYM) ROZBUDOWAĆ SIĘ TELEFONICZNĄ W CAŁEJ GMINIE.

GOLASOWICE

SOŁTYS GOLASOWIC p. Bogumiła Tekla wniosła o: przesunięcie wiaty przystankowej na ul. Reymonta (zastłania widoczność);

ciąg dalszy na stronie 11

I KOMUNIE ŚWIĘTE WIELKIE PRZEZYCIE I WZRUSZENIE

Podaję ostatnie nazwiska dzieci, które przystąpiły do I Komunii świętej (przepraszam, że z opóźnieniem lecz powodem był nadmiar materiałów do gazety.)

W PAWŁOWICACH

Z klasy IIa

Karolina Bawół, Monika Brączek, Angelika Gamża, Katarzyna Gąsior, Izabela Januszewicz, Joanna Kaczmarczyk, Tomasz Kądziała, Elżbieta Łomozik, Klaudia Migdał, Łukasz Nowak.

Monika Orszulik, Jolanta Radecka, Agata Skroboł, Sylwia Stachurska, Michał Szadziul, Natalia Szendera, Krzysztof Szmidi, Eliza Szylak, Leszek Ścisłowski.

Z klasy IIb

Paweł Błaszczuk, Katarzyna Bott, Mateusz Ciura, Zuzanna Ficek, Joanna Krosny, Aneta Kucak, Łukasz Masłowski, Magdalena Rajwa, Maciej Sak, Miłosz Ślądaczek.

Dagmara Szopa, Martyna Sztymala, Kacper Tomala, Marcin Urbanek.

Dzieci młodsze:

Justyna Błaszczuk, Beata Urbanek, Rafał Krosny, Ewa Sitek, Paweł Sitek.

Dzieci przygotowywał ks. Walerian Tront.

W PIELGRZYMOWICACH

Monika Baron, Marta Białorczyk, Sylwia Brachaczek, Marcin Chryc, Agnieszka Cyprian, Agata Dziendziel, Marek Foks, Aleksander Holeksa, Barbara Holeksa, Marcin Kieloch.

Z POLICYJNYCH RAPORTÓW WCIAŻ TO SAMO

Mieszkaniec mieszkanca

Między 21 czerwca a 2 lipca mieszkaniec ulicy Krętej w Pawłowicach-Osiedlu wraz z kolegą, podczas nieobecności właścicieli mieszkania, skradli telewizor, kożuch i radiobudzik. Ogólną szkodę oszacowano na 830 złotych.

Już wzmiankowałem o tym wydarzeniu lecz bez szczegółów, których nie znam. No i bez pytania, które samo się narzuca: jak to MIESZKANIEC MIESZKANCA tego samego mieszkania ?!

Kradzież za 11,20

12 czerwca pracownicy Centrum Handlowego „AS” w Pawłowicach-Osiedlu zatrzymali mieszkankę tegoż Osiedla (z ulicy Polnej) na kradzieży artykułów spożywczych wartości... 11 złotych 20 groszy.

Sprawę skierowano do Kolegium Karno-Administracyjnego w Jastrzębiu.

Wnuczek ?!

Znowu 28 czerwca mieszkaniec ulicy Wąskiej w Pawłowicach ujawnił włamanie do mieszkania swoich rodziców, którzy przebywali na wczasach.

Niby nic - „normalny włam”, jak to w sezonie urlopowym. Jednak ta historia ma swój szczególny ciąg dalszy. Otóż o dokonanie włamania podejrzany jest... syn zgłaszającego (a wnuc poszkodowanych), który przebywa na... ucieczce z domu rodzinnego.

Jeśli się to potwierdzi, można będzie ze współczuciem powiedzieć: dorobili się dziadkowie wnusia!

Nie zmyje opinii

A 30 czerwca pracownicy już wspomnianego Centrum Handlowego „AS” w Pawłowicach-Osiedlu ulica Górnicza, zatrzymali tym razem mieszkankę z... ulicy Górniczej na kradzieży płynu do mycia szyb. Wartość skradzionego towaru - 7 złotych 80 groszy. Sprawa poszła do Kolegium Karno-Administracyjnego. I płyn będzie kosztował... wiele-wielokrotnie więcej. Diabelnie nisko ceni sobie ludzka swoją hipotekę.

Moda na odtwarzacze

Nocą z 11 na 12 lipca nieznany sprawca włamał się do Fiata 126p, stojącego na parkingu przy ul. LWP w Pawłowicach-Osiedlu. Włamanie nastąpiło przez wyjęcie tylnej szyby, a łupem padła deska rozdzielcza z wskaźnikami oraz urządzenie głośnikowe. Poszkodowanym jest mieszkaniec tejże ulicy.

Daniel Majerek, Wojciech Sierny, Mateusz Spytka, Adam Stania, Tomasz Stuchlik, Adrian Strzempke, Kamil Wawrzyczek, Michał Zomerlik.

Dzieci przygotowywali ks. proboszcz dziekan Rudolf Solik i katechetka s. Maria Radek.

W PAWŁOWICACH-OSIEDLU

Z Zespołu Szkół Ogólnokształcących

Klasa IIa:

Daria Balcerak, Piotr Dudka, Adrian Golec, Dawid Hanslik (był w innej parafii), Joasia Hein, Agata Kubior, Dawid Klapuch, Justyna Lebiada, Marcin Masłowski, Szymon Piotrowski.

Magdalena Puzio, Monika Przybylska, Grzegorz Słota, Kasia Socha (była w innej parafii), Marcin Stateczny, Aleksandra Stanisł, Patryk Tekla, Zbigniew Zochorek, Marzena Żalasa, Łukasz Zarzycki.

Klasa IIb:

Daniel Bizoń, Anna Borowiec, Joanna Borzyszkowska, Kasia Czarnula, Ewa Gawinowska, Łukasz Gąska, Mariusz Jankowski, Elwira Kazior, Izabela Kraus, Mateusz Kulesza.

Magda Magdziak, Adrian Markewka, Magda Moskała, Paweł Nawrocki, Małwina Nowak, Angelika Osinko, Adriana Pędzimaż, Łukasz Pszczółka, Katarzyna Przewoźna, Barbara Rudnicka.

Karolina Skurska, Agnieszka Wilkosz, Angelika Wojtalik, Kasia Worek, Ewelina Wrona, Damian Zyzak.

IIIa: Agnieszka Mazepa.

IIIb: Mateusz Wilk.

IIIb: Tomasz Nysko.

Powtórzona...

14 lipca, między godzinami 6.00 i 13.00, na parkingu przy KWK „Pniówek” włamano się do Fiata 126p (przez otwarcie drzwi). Skradziono radioodtwarzacz „Pionier” i tylną półkę z głośnikami „Tonsil”. Poszkodowany został mieszkaniec Pszczyny. Nie dziwię się jego ufności, bo widocznie rzadko bywa w naszych okolicach. A co jak co, ale urzędnicy nagłaśniające mają w Osiedlu wyjątkowe powołanie.

Niewybuch

14 lipca mieszkaniec ulicy Brzozowej w Pielgrzymowicach zgłosił znalezienie niewybuchu. Wykopano go podczas prac ziemnych.

„Goście” z Żor

Nocą 17 lipca (około godziny 3.15) funkcjonariusze Komisariatu Policji w Pawłowicach otrzymali sygnał od mieszkańców, dzięki czemu „na gorącym uczynku” zatrzymali dwóch 21-latków, którzy okazali się mieszkańcami Żor. Otóż „mili sąsiedzi” usiłowali ukraść Fiata 126p będącego własnością mieszkańca ul. LWP w Pawłowicach-Osiedlu. W języku policji nazywa się to sprawą rozwojową, albowiem przy okazji ustalono, że goście z Żor dokonali jeszcze trzech innych włamań.

Specjalizacja?!

W nocy z 14 na 15 lipca nieznany sprawca włamał się do Fiata Ritmo, będącego własnością mieszkańca ulicy Polnej w Pawłowicach-Osiedlu. Łupem padły radiomagnetofon „Blaupunkt” oraz półka z głośnikami i kasety. A samochód był zaparkowany na tej ulicy co i poszkodowany. Ta sama szajka specjalizująca się w sprzęcie radioodbiornym i odtwarzającym?!

Nie budzi się sumienie

17 lipca, między godziną 20.30, a 21.00 na parkingu przy kościele w Pawłowicach (ul. Zjednoczenia) włamano się do samochodu marki „Łada” (przez wybite tylnej szyby). Skradzioną skórzaną torebkę z dokumentami i... 50 złotymi. Poszkodowaną jest mieszkanka Pawłowic.

A więc złodzieja nie rusza sumienie nawet przy świątyni.

KOMENTARZ

1 - właściwie ciągle jedno i to samo. Takie same przestępstwa i taka sama beztroska właścicieli.

2 - nowe jest to, iż - jak się zdaje - wśród włamywaczy - dochodzi do „specjalizacji”

3 - żaloszne są te kradzieże za parę złotych, uprawiane w „AS-ie”, no ale są kradzieżami. I, co gorsza, świadczą jak nisko ceni się własną opinię. A może nawet nie wie, co to takiego...

4 - LUDZIE, DBAJCIE O SVOJE.

Już XXX - lat

LZS „WARSZOWICE” KOPIE PIŁKĘ!

Mgr inż. Henryk Tchórz

LZS Warszowice powstał 6 lutego 1968 roku. Do rozgrywek Polskiego Związku Piłki Nożnej został zgłoszony w lipcu 1968 roku. Pierwszy oficjalny mecz na nowym boisku w Warszowicach, w ramach rozgrywek pszczyńskiej klasy C (zgłoszony w Podokręgu Bielsko) rozegrał 18 sierpnia 1968 roku.

LZS Warszowice jest jedynym klubem w gminie Pawłowice, który przez ostatnie 30 lat grał bez przerwy w rozgrywkach mistrzowskich PZPN - najpierw w Podokręgu Bielsko, a po reorganizacji administracyjnej w Podokręgu Tychy.

Do klasy B awansował w 1976 roku i grał w niej do 1980 roku, następnie w sezonie 1983/84, 1986/87 i od 1989 roku do dnia dzisiejszego gra w klasie B, w pozostałych latach grał w klasie C.

Siedmiokrotnie zdobywał pierwsze miejsce w rozgrywkach o Puchar Wójta Gminy Pawłowice w latach 1973, 1976, 1981, 1983, 1985, 1996, 1997.

ZAWSZE WIERNI

Przez całe 30 lat z LZS Warszowice związani byli Tadeusz Rakoczy i Henryk Tchórz.

Prezesami LZS Warszowice byli: Alojzy Wowra 1968 - 78, Henryk Wowra 1979, Marek Kryśka 1980, Tadeusz Rakoczy 1981 - 89, Florian Wowra 1990 - 93, mgr inż. Henryk Tchórz 1994 - 96, Jan Tokarczyk od 1997.

Trenerami drużyny byli: Franciszek Kryśka, Tadeusz Rakoczy, mgr Hilary Herman, Henryk Owczarek, mgr Adam Herman (obecny trener).

Kapitanami drużyny byli: Jan Szeremet, Józef Gruszka, Józef Herman, Henryk Filipowski, Kazimierz Marynowski, Henryk Tchórz, Henryk Jucha, Florian Wowra, Stefan Hanusek, Henryk Hanusek, Hilary Herman, Adam Herman, Janusz Ziebur, Najdłuższym kapitanem drużyny był obecny kapitan Janusz Ziebur (8 lat), Henryk Tchórz (7 lat).

179 PRACOWAŁO NA POZYCJĘ

W ciągu 30 lat rozgrywek LZS reprezentowało 179 piłkarzy. Najwięcej meczy rozegrali: Janusz Ziebur (345), Adam Herman (324), Henryk Tchórz (308), Leszek Przygodzki (246), Konrad Tokarczyk (231), Piotr Somerlik (228), Bernard Herisz (224), Florian Wowra (218), Krystian Szulik (197), Marek Łakota (189), Grzegorz Szwe-da (188), Hilary Herman (182), Damian Herman (181), Stefan Hanusek (175), Marek Kryśka (169), Janusz Krupka (137), Henryk Hanusek (136), Bogdan Sekuła (134), Henryk Jucha (132), Wojciech Krupka (124), Mirosław Piotrowski (114), Maciej Galwas (112), Dariusz Respondek (112), Henryk Wowra (106), Adam Opoka (102), Henryk Zoremba (95), Kazimierz Marynowski (91).

NAJ... NAJ... NAJ...

Najwięcej bramek strzelili: Janusz Ziebur (159), Piotr Somerlik (73), Florian Wowra (68), Bogdan Sekuła (59), Jerzy Nieradzik (56), Marek Łakota (51), Wojciech Krupka (50), Henryk Jucha (49), Ryszard Rolka (43), Janusz Krupka (41), Krystian Szulik (39), Henryk Wowra (38), Stefan Opoka (36), Alfred Jucha (35), Adam Opoka (33), Leszek Przygodzki (31), Hilary Herman (30), Grzegorz Szwe-da (30), Adam Herman (29), Adam Kamiński (29), Henryk Tchórz (28), Damian Herman (27), Mariusz Twardawa (27), Konrad Tokarczyk (23), Stefan Hanusek (22), Józef Gruszka (20).

Przynajmniej jedną bramkę dla Warszowic strzeliło 86 piłkarzy.

Najwięcej meczy Warszowice rozegrały z Golasowicami (42 mecze, 18 zwycięstw, 8 remisów, 16 przegranych).

Najwyższą wygraną to 17:0 z Piastem Pawłowice w 1994.

Najwyższą przegraną to 0:13 z Górnikiem Łędziny w 1984.

Swoistym rekordzistą jest Janusz Ziebur, który grał przez kolejne 104 mecze.

Najwięcej bramek w jednym meczu strzelili: Jerzy Nieradzik (5 bramek z Gilowicami), Janusz Ziebur (5 bramek ze Żywem Pszczyna).

W latach 1991 - 94 dzięki Hilaremu Hermanowi, LZS Warszowice utrzymywał piłkarskie kontakty z niemiecką drużyną DJK Irchen-

rieth z Bawarii, z którą rozegrał 5 meczy (3 w Warszowicach, 2 w Bawarii).

Sportowcy z Warszowic biorą także czynny udział w imprezach gminnych, organizowanych przez GKFFIT w Pawłowicach, w piłce nożnej, szachach, tenisie stołowym, siatkówce, koszykówce, zawodach rowerowych, biegach przełajowych, skacie sportowym.

Rozrachunek za sezon 1997/98

SIÓDME MIEJSCE

W zakończonym sezonie piłkarskim 1997/98 w rozgrywkach piłki nożnej klasy B podokręgu Tychy LZS Warszowice zajął 7 miejsce na 12 drużyn, zdobywając w 22 meczach 30 punktów.

Warszowice wygrały mecze z Porębą 5:1, z Piaskiem 4:2, z Pielgrzymowicami 6:2, z Wisłą Wielką 6:1 i 11:1, z Gardawicami 4:2, z Woszczycami 1:0, z Goczałkowicami 4:1, zremisowały z Porębą 2:2, z Piaskiem 2:2, z Pielgrzymowicami 2:2, z Łędzinami 2:2, z Polonią Łaziska 2:2, z Goczałkowicami 3:3, przegrały z Gardawicami 2:4, z Woszczycami 3:4, z Łędzinami 2:4, z Kobiórem 1:2 i 1:2, z Orzeszem 1:2 i 1:2, z Polonią Łaziska 2:4.

Drużynę reprezentowali: Janusz Ziebur (22), Bogdan Sekuła (21), Adam Herman (20), Damian Herman (20), Piotr Somerlik (18), Henryk Hanusek (16), Krystian Szulik (16), Grzegorz Szwe-da (16), Marcin Kukla (15), Robert Marynowski (14), Dariusz Respondek (13), Marek Łakota (10), Roman Łakota (10), Adam Brzyszkowski (9), Leszek Przygodzki (7), Mariusz Twardawa (7), Maciej Galwas (6), Mariusz Owczarek (6), Grzegorz Grabowski (3), Mirosław Piotrowski (3), Edward Chudek (2), Michał Herman (2), Marcin Kocur (2), Marcin Mikołajczyk (2), Leszek Łoś (1), Sławomir Kłapsia (1), Janusz Milewski (1), Marcin Szkup (1), Wojciech Szymura (1).

Strzelcy bramek: Bogdan Sekuła (19), Janusz Ziebur (14), Damian Herman (9), Krystian Szulik (9), Piotr Somerlik (4), Robert Marynowski (3), Marcin Kukla (2), Marek Łakota (2), Grzegorz Szwe-da (2), Adam Herman (1), Sławomir Kłapsia (1), Mariusz Twardawa (1).

Co z boiskiem w Warszowicach

Urządzone, zasiane... i teraz trzeba czekać

W tym przypadku trudno nie zawołać: NARESZNIE!

Otóż nareszcie można było odebrać rołoty przy urządzeniu boiska LZS Warszowice.

A jest ono widoczne dla każdego miejscowego i przejeźdnego, bo przecież położone zaraz za Domem Strażaka i przy trasie E-93. Zresztą raziło kupami ziemi, którą nawieziono bez uzgodnienia z Urzędem Gminy, mimo, że on był instytucją finansującą.

Słyszałem rozmaite opinie na temat sensu i kosztów wycięcia otaczających je topoli włoskich. Tak czy inaczej drzewa trzeba wyrębać, bo niszczyły płytę.

Topola to roślina bardzo agresywna, jej korzenie sięgają do 30 metrów i biegną tuż pod powierzchnią. Ktoś głupi kiedyś je tam posadził, a teraz gmina musiała „wygryzać” koszty jego niewiedzy. Inaczej boisko nie nadawało się do użytku, bo jak grać, jak dryblować, jak się przewracać na garbach korzeni zamiast na murawie?

I gmina wzięła na siebie ciężar naprawy. Objęto nią położenie drenów, położenie na całej płycie dziesięciocentymetrowej warstwy piasku. Na to przyszła warstwa humusu czyli ziemi rodzącej, na której posiano odpowiednią trawę. Zresztą już się zieleni...

Bo boisko to przede wszystkim murawa. Rozrośnie się i utrwali do przyszłego roku i wtedy będą mogli wejść piłkarze.

Do tego czasu pozostaje oczekiwanie i pielęgnacja.

Przy okazji informacja: do całego tego przedsięwzięcia gmina dołożyła z budżetu 40 tysięcy złotych (czyli 400 milionów starych złotych).

Niech się więc piłkarzom w przyszłości właśnie na tej płycie dobrze kopie i strzela bramki.

Roboty rekultywacyjne wykonała firma p. Henryka Koczara z Żor.

ZARZĄD GMINY...

utwardzenie parkingu przy przedszkolu; ustawienie wiaty przy-
stankowej na ul. Kraszewskiego (obok posesji p. Wacławika);
wycięcie suchych gałęzi zwisających nad ulicą Korczaka; zamon-
towanie dodatkowego oświetlenia na ul. Konopnickiej. W tej ostat-
niej kwestii stwierdzono, że sołectwo powinno wprowadzić swój
postulat do planu na przyszły rok. Poinformowała także, że Rejon
Dróg Publicznych nadal nie oznakował przejścia dla pieszych na
skrzyżowaniu ulic Reymonta i Prusa; że woda spływająca po ule-
wach z ul. Kochanowskiego zalewa łąki p. Fusików, a to z powodu
„założenia siatki”. Kierownik Referatu Rolnictwa stwierdził w od-
powiedzi, że woda ta jest odprowadzana do rowów melioracyj-
nych, a siatka chroni rury przed zapchaniem. Dalej panie Tekla
stwierdziła, że na ul. Konopnickiej jest załamana rura pod drogą,
co spowodowało również załamanie asfaltu. Sołtys podziękowała
za dobre wykaszanie poboczy dróg. Pani Sołtys poruszyła także
problem prawnej ochrony sołtysa jako funkcjonariusza publicz-
nego. Zapowiedziała też odzew do redakcji pewnego biuletynu z
Jastrzębia, gdyż to, co w nim napisano o szkole i przedszkolu w
Golasowicach budzi sprzeciw Rady Sołectkiej oraz mieszkańców.

WÓJT POWIADOMIŁ

Korzystając z obecności PP SOŁTYSÓW WÓJT POWIADOMIŁ:
- że wykaszanie poboczy będzie przeprowadzane dwa razy w
roku - do końca czerwca oraz do końca września;
- że upływa termin zarejestrowania się przez LZS-y w charakte-
rze samodzielnych klubów;
- polecił odpowiedniemu referatowi Urzędu Gminy wyjaśnić
przyczyny braku wody w bloku mieszkalnym w Krzyżowicach (na
ul. Ligonia).

„ŚMIECIARZE” z ŻOR

Sołtys Pawłowic p. T. Bańczyk poinformował, że w Pawłowic-
ach zauważono osoby z Żor, które wysypały a następnie paliły
śmieci na terenie sołectwa.

WIDOKI NA ŚCIEŻKI ROWEROWE

W dalszym ciągu kierownik Referatu Planowania Przestrzenne-
go p. T. Bugiel stwierdziła, że Związek Gmin Górnośląska i
Północnych Moraw prowadzi przygotowanie ścieżek rowerowych
w gminach. W związku z tym wniosła o wytypowanie dwóch peł-
nomocników do reprezentowania gminy Pawłowice w tej kwestii.
Funkcję tę zlecono paniom Izabeli Mandla i Bożenie Wróbel.

A MOŻE BY TAK MIĘDZY JASTRZĘBIEM A KWK „PNIÓWEK”?

Nawiązując do powyższego członek Zarządu p. Damian Glanc
zwrócił uwagę, że bardzo wielu mieszkańców Jastrzębia dojeżdża
rowerami do pracy w KWK „Pniówek” i zaproponował przeprowa-
dzenie rozmów z władzami tego miasta na temat partycypacji w
kosztach budowy takiej ścieżki.

GODZINY DYSKOTEKI W „KONICZYŃCE”

P.o. sekretarza gminy p. Joanna Śmieja przedłożyła wniosek
firmy „SALSA” o zgodę na przedłużenie godzin otwarcia dyskoteki
(„Koniczynki”) oraz informujący o przedsięwzięciach dla wycisze-
nia lokalu. Zapoznano się z opiniami komisji Zarządu Gminy oraz
Komisariatu Policji n.t. przestrzegania obowiązujących godzin
otwarcia i nakazu zachowania ciszy nocnej.

Zarząd wyraził zgodę na otwarcie (czynność) dyskoteki w
czwartki do godz. 22.00, w piątki i soboty do godz. 2.00 dnia
następnego, w niedziele do godz. 24.00,
a w pozostałe dni do godz. 22.00. Po-
stanowienie obowiązuje do końca
sierpnia.

PORY OTWARCIA LOKALI

Dalej zezwolono na
otwarcie lokalu „Pod becz-
ką” w Pawłowicach-Osie-
dłu w godz. od 9.00 do
1.00 dnia następnego
(przez 3 miesiące) oraz
całodobowe otwarcie lo-
kalu „Magnat” przy KWK
„Pniówek”



ZAKUPY DLA KANALIZACJI

Kierownik Referatu Inwestycji UG p. J. Wiśniewski przedłożył
pismo Społecznego Komitetu Kanalizacji o zakup przez gminę
dodatkowej pompy do oczyszczania OP-3 oraz agregatu prądo-
twórczego do przepompowni. Ustalono, że urządzenia te zostaną
nabyte z pieniędzy na kanalizację.

PRZEDŁUŻENIE TYLKO Z POWODU ŻNIW

Rozpatrzone wnioski firmy „Manek-Instal” o przedłużenie o
miesiąc robót przy sieci gazowej w Golasowicach. Argumento-
wano to faktem, iż w okresie żniwnym właściciele gruntów nie
zezwalają na wstęp. Zarząd, acz niechętnie, przychylił się do pro-
by.

ZGODA NA PRYWATNĄ PRAKTYKĘ DENTYSTYCZNĄ

Na wniosek dyrektora Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej p.
J. Pawełczyka zgodzono się na wynajęcie gabinetu stomatolo-
gicznego w Szkole Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-OSIEDLU
na praktykę prywatną (pod warunkiem ścisłego określenia wy-
magań).

A W A N S E

w Komisariacie Policji

Komendant Szkoły Policji w Słupsku po ukończonym kursie
mianował sierżanta sztabowego p. Tadeusza Nowaka na stopień
młodszego aspiranta policji.

Natomiast Komendant Wojewódzkiej Policji w Katowicach
awansował:

- st.sierż. p. Sławomira Gromskiego na stopień sierżanta szta-
bowego,
- sierżanta p. Grzegorza Kempnego na stopień starszego sier-
żanta,
- sierżanta p. Marka Pustelnika na stopień starszego sierżanta,
- sierżanta p. Radosława Wiśniewskiego na stopień starszego
sierżanta,
- sierżanta p. Bogdana Maciejnego na stopień starszego sier-
żanta.

Gratulacje !



KLIMOSZ

—1985—

sklep INSTALATOR - raty

Technika sanitarna,
grzewcza, gazowa

Pawłowice, ul. Zjednoczenia 53

tel. (0-601) 40-64-25

Oferujemy w cenach fabrycznych:

- instalacje z miedzi; narzędzia; akcesoria; kominy ze stali nie-
rdzewnej;
- kotły żeliwne oraz wiszące- superszczędne; ogrzewacze
wody, bojłery;
- kaloryfery-grzejniki konwekcyjne stalowe, aluminiowe łazien-
kowe-drabinki;
- armaturę wodną, baterie FAK; zawory; termostaty; pompy;
manometry;
- kuchnie gazowo-elektryczne, wyciągi; pochłaniacze; butle
gazowe;
- wyposażenie łazienek- wanny, brodziki, kabiny, zlewy, umy-
walki, kompakt;
- kotły żeliwne VIADRUS - przedstawiciel regionalny, serwis.

Najważniejsze w życiu „TAK!”



Jedyne w życiu ale też ważne na całe życie „TAK!” - powiedzieli sobie państwo młodzi Anna Sęp z Żor i Ireneusz Jarczok z Warszawic



Dokładnie to samo powiedzieli sobie państwo Agnieszka Herman i Mirosław Ziebur, oboje z Krzyżowic.

Foto Zofia Tchórz



ZEGNAJ SZKOŁO, WITAJ PRZYSZŁOŚCI...

Tak musiało powiedzieć sobie ostatniego dnia nauki 22 absolwentów ósmej klasy Szkoły Podstawowej w Warszawicach. O beztroskich (a często jednak budzących wiele trosk!) szkolnych latach będą wspominać spoglądając na to zdjęcie. Pierwszy rząd zajmują nauczyciele - wychowawcy, bo tak zawsze być powinno i tak zawsze jest. W środku wieloletni dyrektor szkoły p. Jerzy Sierka

A oto tegoroczni absolwenci: Aleksandra Bryk, Dorota Chrapeć, Adam Foks, Grzegorz Foks, Agnieszka Grygier, Renata Herok, Lidia Klejnot, Gabriela Kojzar, Janusz Konieczny, Damian Krupka, Krzysztof Krupka, Łukasz Krupka, Jadwiga Kubica, Marcin Mrowiec, Łukasz Nabagło, Marek Odróbka, Krzysztof Pacuła, Łucja Pławicka, Barbara Podleśny, Iwona Szulik, Jarosław Tekla, Ewelina Wyrwa.

Foto Zofia Tchórz